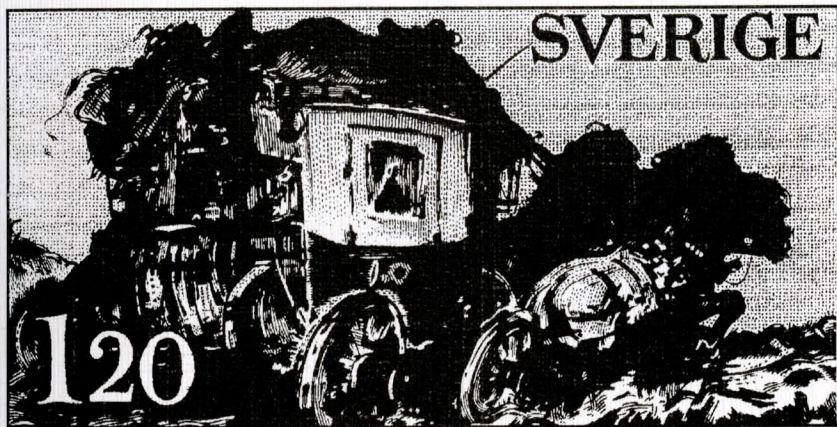


MŁODZIEŻOWE KOŁO FILATELISTYCZNE  
IM. CZESŁAWA SŁANI

# *Miniatury Czesława Słani*



EIGIL SCHWAB del.

CZESŁAW SŁANIA sc.

# INFORMATOR

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY  
W JELENIEJ GÓRZE



Blok Poczty Polskiej „Legenda o Orle Białym”.  
*Rytował Czestaw Slania.*

przy Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze

## I N F O R M A T O R nr 7

Jelenia Góra, czerwiec 1994 rok.

Wystawy Czesława Słania.

Udało się! Czesław Słania przyjechał do Jeleniej Góry na wernisaze dwóch wystaw poświęconych Jego twórczości. Przyjechał na nasze zaproszenie potwierdzone także przez Prezydenta naszego miasta p. Marcina Zawilę. Wprawdzie z przyjazdem Mistrza były niespodzianki /co opiszą inni/, ale 14 maja br. na otwarciu w Galerii BWA nie wszyscy zwiedzający mogli się zmieścić w sali galerii. Po wystawie oprowadzał uczestników wernisazu p. Jerzy Krysiak - właściciel kolekcji pokazywanej na wystawie, który opowiadał o inspiracjach i powstawaniu dzieł Czesława Słania, gęsto okraszając anegdotami i opowieściami z życia Mistrza. Często te opowieści uzupełniał pan Czesław, uściślając je lub przywołując nazwiska ich bohaterów. Salwy śmiechu i duże ilości pytań zadawane obu bohaterom wernisazu świadczyły o wielkim zainteresowaniu zwiedzających. Wśród nich można było zobaczyć jeleniogórskich grafików i malarzy m.in. Marka Likszteta, Marka Lerchera, Władysława Sierkę, uczniów i nauczycieli z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, którzy z admiracją wyrażali się o pracach grawera. Na wystawie indywidualnej w Galerii BWA zwiedzający zobaczyli przede wszystkim szkice, projekty, odbitki próbne i prace prywatne sztycharza, które najpełniej, okazywały proces powstawania miniaturowych grafik. Zdziwiwały te prace. Setki kropek i kresek poprowadzonych ręką sztycharza w stali dawały w efekcie wspaniałe portrety znanych osobistości, oddawały urok roślin i zwierząt, przywracały pamięć o widzianych krajobrazach. Zmuszały do zadumy nad precyzją ręki i oka grawera, gdy w miniaturze stalorytniczo pokazywał największe dzieła artystycznej twórczości człowieka. Szczególne wrażenie wywoływała "Bitwa pod Grunwaldem" wg. Jana Matejki, której zminiaturyzowany obraz formatu znaczka pocztowego nic nie tracił na swej dynamice i szczegółowości. To właśnie dzieło wybrał onegdaj Mistrz na temat swej pracy dyplomowej podczas studiów na Akademii Sztuk Pięknych. Pan J. Krysiak pokazał wszystkie kolejne etapy powstawania tej pracy poprzez zaprezentowanie odbitek kolejnych faz powstawania stalorytu. Ten fragment kolekcji to już rarytas muzealny. Pierwszy raz pub

licznie został pokazany nowy exlibris Mistrza wykonany dla hrabiego Bernadotte. Jedną z najwspanialszych prac artysty pokazaną na wystawie był zeszytyk znaczkowy wydany przez Poczta Szwedzką z okazji 70 rocznicy urodzin Mistrza pn. "Koronacja Gustawa III". Oczywiście blok rytował sam Czesław Słania, który potrafił doskonale oddać atmosferę, podniosłość tej chwili, jaką jest koronacja króla /rys. III strona okładki/. Mistrzostwo Słania objawiło się także w postaci rytowanych przez niego banknotów pokazanych na wystawie. Wykonał je dotychczas dla Izraela, Brazylii, Argentyny, Urugwaju, Belgii, Litwy /rys. I/ i



Rys. 1

Kazachstanu. Wykonane portrety na długo pozostaną w pamięci zwiedzających. Nieodłącznym towarzyszem wystawy miniatur Czesława Słania był humor, którym tryskał sam artysta opowiadając o wesołych chwilach towarzyszących tworzeniu stalorytów, jak również bijący z pokazywanych dzieł. W niektórych z nich ukrył grawer mikroskopijne napisy dotyczące najbliższych i przyjaciół, jak również daty związane ze swoją twórczością. Te napisy można dostrzec dopiero pod ośmiokrotnym powiększeniem! W kręgu zauroczonych twórczością grawera znalazł się też prezydent miasta Marcja Zawila, któremu Czesław Słania i Jerzy Krysiak wręczyli miedziorytniczy portret Fryderyka Chopina wykonany przez artystę w 1954 roku. W kolejce po autograf grawera ustawiło się kilkadziesiąt osób. Wszyscy chętni mogli zdobyć miniaturę z podpisem Mistrza, ponieważ na stoisku pocztowym, wystawionym przez jeleniogórski urząd pocztowy Jelenia Góra I, można było kupić blok "Legenda o Orle Białym", który Czesław Słania wykonał dla Poczty Polskiej po 37-letniej przerwie.

Następnie uczestnicy wernisazu przeszli ulicą I Maja do budynku Młodzieżowego Domu Kultury i zwiedzili Okręgową Wystawę Filatelistyczną pn. "Miniatury Czesława Słania". Na wystawie były prezentowane eksponaty wystawców dorosłych i młodzieżowych z Lubawki, Wrocławia, Radomia, Oławy, Karpacza, Szczecina i Jeleniej Góry. Najczęściej zwie-

dzający zatrzymywali się przy ekspozycji "Pszczelarstwo" Zbigniewa Nawrockiego z Lubawki, "Autografy" Janusza Milewskiego z Jeleniej Góry, "Czesław Słania grawer XX wieku" MKF z Jeleniej Góry, "Czesław Słania - grawer znaczków szwedzkich" Szczepu Harcerzy Głuchych ze Szczecina, "Kto ty jesteś" MKF przy SP nr I w Oławie. W trakcie zwiedzania wystawy Czesław Słania zwrócił uwagę na autografy znanych osobistości pokazane w ekspozycji "Autografy". Oglądając ekspozycję "Czesław Słania grawer XX wieku" ze zdumieniem zobaczył datownik poczty Monako przedstawiający obraz zatytułowany "Pierrot piszący list" którego on nie znał /rys.2/. Jeden ze znaczków Monako wykonany przez Czesława Słania pokazuje także ten obraz /rys.3/. W pomieszczeniu



Rys. 2

PRINCIPAUTÉ DE MONACO  
POSTES ET TÉLÉCOMMUNICATIONS  
OFFICE DES ÉMISSIONS  
DE TIMBRES-POSTE



*Slania*

Rys. 3

Młodzieżowego Koła Filatelistycznego odbyło się II spotkanie Ogólnopolskiego Klubu Zainteresowań Znaczkami "Czesław Słania" PZF, w którym, oprócz zbieraczy z całej Polski, uczestniczyli również jeleniogórscy filateliści. W trakcie spotkania, któremu przewodniczył prezes Klubu - p. Maciej Karbownik, Czesław Słania nadał Młodzieżowemu Kołu Filatelistycznemu nr 31 MDK z Jeleniej Góry swoje imię podpisując stosowny akt. Potem pytaniami nie było końca. Po przedłużonym spotkaniu Mistrz wziął udział w otwarciu galerii malarskiej p. Władysława Żmudy, swoją obecnością uświetniając uroczystość. W galerii były pokazane obrazy p. Żybały, które w swym klimacie zdradzają duchowe pokrewieństwo z twórczością Zdzisława Beksińskiego.

Również drugiego dnia pobytu, w niedzielę, chętni mogli zdobyć autograf artysty przybywając do galerii. Ten dzień był przeznaczony szczególnie dla dziennikarzy i nagrań telewizyjnych. Może uda nam się opublikować zapisy tych wywiadów w następnych numerach naszego "Informatora".

Obie wystawy były czynne do 21 maja br., kiedy to odbył się palmarès i zamknięcie wystaw. Wszyscy biorący udział w Okręgowej Wystawie Filatelistycznej otrzymali nagrody oraz dyplomy wykonane na pa-

pierze czerpanym z podobizną i podpisem Czesława Słani. Wystawcy młodzie-  
żowi z Jeleniej Góry zanotowali następujące wyniki:

- dyplom w randze medalu połączanego Otrzymało MKF nr 3I za eksponat  
"Czesław Słania grawer XX wieku"
- dyplom w randze medalu dużego srebrnego otrzymała Ewa Milewska za  
eksponat " Pies mój przyjaciel"
- dyplomy w randze medalu posrebrzanego otrzymali:  
Rafał Fedyczek za eksponat "Olimpiady"  
Katarzyna Milewska za eksponat "Kocia rodzina"  
Tomasz Miszczyk za eksponat "Wawel"  
Młodzieżowe Koło Filatelistyczne nr 3I MDK za eksponat "Inflacja w  
Polsce w latach 1989-91".

Te wielki sukces naszego Koła ! Dzieci z satysfakcją odbierały nagrody,  
zwłaszcza, że Koło otrzymało również kryształowy puchar ufundowany  
przez Prezydenta Miasta.

Święto Czesława Słani w Jeleniej Górze zostało upamiętnione przy  
pomocy okolicznościowego datownika pocztowego, który był stosowany  
w dniu 14 maja br. w DP Jelenia Góra I oraz na stoisku pocztowym w  
Galerii BWA. Wydane zostały także trzy ilustrowane koperty, różniące  
się napisami:

1. Koperta "Okręgowa Wystawa Filatelistyczna" - nakład 300 egz./rys.4/  
2. Koperta "Galeria BWA-X lat MKF" - nakład 400 egz./rys.5/  
3. Koperta "Galeria BWA-II spotkanie OKZZ" - nakład 120 egz./rys.6/

Wydano także czwartą kopertę w nakładzie 650 egz./rys.7/, lecz dru-  
karnia składając tekst popełniła błąd w adresie wystawy w Galerii,  
a także źle umieszczono portret Cz.Słani, co spowodowało powstanie  
podczas druku nieestetycznej linii, smugi. Kopertę nie dopuszczono do  
"obiegu" podczas wystawy, drukując w to miejsce w/w koperty, a cały  
nakład niewłaściwej koperty skierowano do wysyłki bieżącej koresponden-  
cji Galerii BWA, MDK i MKF. W kopercie tej wysyłano m.in. zaproszenia  
na wernisaż i cały jej nakład został szybko zużyty. Z uzyskanych infor-  
macji wynika, że podczas wernisażu zostało sprzedanych niewiele, bo  
tylko 25 bloków "Legenda o Orle Białym" i skasowanych datownikiem oko-  
licznościowym Wystawy. Jeszcze mniej tych bloków zostało użytych poczt-  
owo podczas Wystawy z datownikiem okolicznościowym - około 10 sztuk.  
Listy z tej Wystawy będą poszukiwane przez zbieraczy stalorytów.

Janusz Milewski

Rys. 6

WYSTAWA  
„MINIATURY CZESŁAWA ŚLĄNI”  
GALERIA SZTUKI BWA  
Jelenia Góra, ul. Bankowa 8  
14-21.05.1994





U 14-5 1994 10  
AN

II SPOTKANIE OGÓLNOPOLSKIEGO  
KLUBU ZBIERACZY ZNACZKÓW  
„CZESŁAW ŚLANIA” 197F *Slania*

Rys. 4

OKRĘGOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA  
„MINIATURY CZESŁAWA ŚLANIA”  
Młodzieżowe Koło Filatelistyczne MDK  
Jelenia Góra, 14-21.05.1994  
ul. 1 Maja 62





U 14-5 1994 10  
AN

X LAT MŁODZIEŻOWEGO KOŁA  
FILATELISTYCZNEGO MDK *Slania*

Rys. 7

„MINIATURY CZESŁAWA ŚLANIA”  
WYSTAWA  
GALERIA SZTUKI BWA  
Młodzieżowe Koło Filatelistyczne MDK  
Jelenia Góra, 14-21.05.1994  
ul. 1 Maja 62





U 14-5 1994 10  
AN

X LAT MŁODZIEŻOWEGO KOŁA  
FILATELISTYCZNEGO MDK

Rys. 5

WYSTAWA  
„MINIATURY CZESŁAWA ŚLANIA”  
GALERIA SZTUKI BWA  
Jelenia Góra, ul. Bankowa 8  
14-21.05.1994





U 14-5 1994 10  
AN

X LAT MŁODZIEŻOWEGO KOŁA  
FILATELISTYCZNEGO MDK *Slania*

# Ja, Czesław Ślania

grawer króla Szwecji, królowej Danii i księcia Monaco, czynię wszystkim wiadomym, iż w uznaniu zasług Młodzieżowego Koła Filatelistycznego w Jeleniej Górze, w popularyzowaniu mojej twórczości w dziedzinie małych form graficznych jak: znaczki pocztowe, banknoty, „grawerynki” wśród dzieci, młodzieży i dorosłych w Polsce i na świecie nadaję moje imię Młodzieżowemu Kołu Filatelistycznemu w Jeleniej Górze

1921-22-10-1981



CZ. ŚLANIA 60

*Czesław Ślania*

Jelenia Góra dnia 14 maja 1994 roku



## Czesław Słania w Jeleniej Górze.

Od dawna już przygotowaliśmy wystawę filatelistyczną poświęconą twórczości Czesława Słania. Po wielu staraniach i latach, dzięki pomocy sponsorów i przyjaciół marzenia nasze spełniły się. Wystawa pod tytułem "Miniatury Czesława Słania" była przygotowana i zorganizowana. Oczywiście nie odbyłaby się, gdyby nie pan J. Krysiak, który zgodził się na wystawienie w Jeleniej Górze swojej kolekcji poświęconej twórczości grawerskiej Czesława Słania. Pan Krysiak przyjechał do nas na własny koszt. Na naszą wystawę miał przyjechać sam Czesław Słania. Jednak do końca nikt nie był tego pewny.

W dniu 13 maja br. na stację kolejową w Jeleniej Górze przyjechał pan Czesław. Wszyscy ogromnie cieszyli się z jego przyjazdu. Nie obyło się bez przygód i niespodzianek. O mało co Mistrz w szedłby z dworca PKP niezauważony. Nasza grupa powitalna oczekiwała przyjazdu p. Słania - mieliśmy go powitać J. Krysiak, M. Karbownik, W. Zmuda i ja/. Kiedy pociąg przyjechał zdziwiliśmy się ogromnie, ponieważ nie było w nim Mistrza. Nie mogliśmy w to uwierzyć. Gdy znaleźliśmy się w holu dworca zdumiliśmy się. Pan Czesław rozmawiał w najlepsze z p. Milewskim, Kasią i Dominikiem Kozą. Okazało się, że pan Słania przesiadł się z wagonu I klasy do II, a myśmy wiedzieli, że ma przyjechać I-szą i tam go szukaliśmy. Gdyby nie p. Milewski z grupą, który przez przypadek spóźnił się na powitanie, kto wie jak mogłoby się to skończyć. Pan Słania zamieszkał w hotelu "Jelenia Góra".

W dniu 14 maja br. o godz. 16-tej odbyło się otwarcie wystaw. Przybyło bardzo dużo ludzi /niektórzy nie mogli dostać się do budynku/. Wśród gości był Prezydent Miasta p. Zawiła, dyrektor Muzeum Poczty i Telekomunikacji z Wrocławia p. Jadwiga Domagała, plastycy jeleniogórscy i oczywiście filateliści. Pan Krysiak oprowadził gości po wystawie i zapoznał ze swoją kolekcją. Opowiedział także historię zdobycia posiadanych prac sztycharskich p. Słania.

Podczas otwarcia wystawy okazało się, że Czesław Słania był już w Jeleniej Górze dokładnie 49 lat temu! Wiadomość ta zaskoczyła wszystkich obecnych i była bardzo miłą niespodzianką. Po wojnie w maju 1945 roku p. Słania jako oficer Wojska Polskiego otrzymał przydział osiedleńczy do miejscowości Pisarzowice koło Lubania. Przydzielono mu młyn i kilka hektarów ziemi uprawnej. Nie zatrzymał się jednak długo w tamtej okolicy. Następnego dnia wyjechał.

Później Mistrz rozdzielał autografy, po które ustawiła się kolejka bez końca. Nic w tym dziwnego - każdy chciał zdobyć podpis Słania na jego pracach pocztowych. Podczas otwarcia wystawy było czynne stoisko, gdzie

można było nabyć kartki pocztowe, koperty i oba katalogi wystawowe. Można też było skorzystać z datownika okolicznościowego/IV strona okładki/.

Następnie udaliśmy się na wystawę Filatelistyczną pn. "Miniatury Czesława Słania" i konferencję prasową, które odbyły się w budynku MDK. Mistrz oglądał nasze zbiory i eksponaty dorosłych. Najdłużej zatrzymał się przy zbiorze naszego Koła "Czesław Słania grawer XX wieku". Potem odbyło się spotkanie w naszej sali, podczas którego otrzymaliśmy z rąk Czesława Słania jego imię, które nadał naszemu kołu młodzieżowemu. Otrzymaliśmy także katalog jego wystawy indywidualnej w Lizbonie pod nazwą "A arte na gravura". W trakcie spotkania p. Czesław został zasypany pytaniami na tematy dotyczące jego pracy.

Po bardzo ciekawym spotkaniu Czesław Słania uświetnił swoją obecnością otwarcie galerii prywatnej p. Władysława Żmudy, w czym również uczestniczyłam.

Ewa Milewska kl.VII  
Szkoła Podstawowa nr 12

#### Spotkanie z Czesławem Słanią.

Spotkałem się z panem Czesławem Słanią na dworcu kolejowym w Jeleniej Górze, gdy 13 maja br. przyjechał na wernisaz swoich wystaw, zorganizowanych przez nasze Koło. Spóźniliśmy się na powitanie i dzięki temu mogłem z nim rozmawiać przez chwilę. W dniu otwarcia wystaw zobaczyłem wielu nowych ludzi, którzy przybyli do Galerii BWA. Ta wystawa bardzo mi się spodobała. Po oprowadzeniu po kolekcji Mistrz Słania podpisywał wydawnictwa pocztowe przez siebie wykonane. Około godz. 17.30 przeszliśmy do MDK, gdzie na spotkaniu Mistrz nadał swoje imię naszemu Kołu. Na spotkanie przyjechało wielu filatelistów z całej Polski, którzy chcieli spotkać się z Czesławem Słanią. Zadali wiele pytań, a pan Czesław interesująco odpowiadał. Tak zakończył się dzień pierwszy. Drugiego dnia też przszedłem do Galerii i spotkałem się z Czesławem Słanią. Miał więcej czasu i mogłem porozmawiać z Mistrzem o swoich sprawach, nie tylko filatelistycznych, ale także szkolnych i domowych. W tym dniu grawer też rozdawał autografy. Później zostałem zaproszony na obiad przez Czesława Słanią. Obiad zjedliśmy u p. Władysława Żmudy, w jego restauracji. Wówczas pan Jerzy Krysiak podarował mi 2 banknoty z podpisem Mistrza i kopertę. Tak dla mnie zakończył się drugi dzień wystawy. Bo z Czesławem Słanią spotkałem się jeszcze raz, gdy o 23.00 pożegnaliśmy go na dworcu z pp. Milewskimi i J. Krysiakiem odjeżdżającego do Krakowa. Było mi smutno.

Dominik Koza kl. VI  
Szkoła Podstawowa nr 11

Sensacja "słaniologiczna".

Przy okazji wystaw pn. "Miniatury Czesława Słani" doszło do odkrycia nowej pracy Czesława Słani. Otóż p. Jerzemu Krysiakowi udało się kupić we Wrocławiu "blok" pracy dyplomowej Cz.Słani pod tytułem "Bitwa pod Grunwaldem" wg. Jana Matejki. Jest to odbitka z płyty grawerskiej o wymiarach 8,15 cm x 5,9 cm na białej bibule z widocznymi włóknami o wymiarach 8,7 cm x 6,5 cm. Na oryginalnej odbitce są również odbite ślady po otworach mocujących w płycie grawerskiej. Odbitka jest wykonana starannie i czytelnie w kolorze czarnym o wymiarach 4,7 cm x 2,8 cm. Jest to jak do tej pory jedyna znana odbitka pracy dyplomowej Cz.Słani w formie "bloku". Wiele wskazuje na to, że "blok" ten pochodzi ze środowiska związanego z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie/rys.8/.



Rys. 8

Dokumentacja publicystyczna.

Nasze wystawy zostały szeroko odnotowane w prasie, a także telewizji. Do tej pory ukazało się II artykułów i 8 informacji prasowych, począwszy od "Wiadomości Kulturalnych" i "Gazety Wyborczej" po "Nowiny Jeleniogórskie" czy "Spod Śnieżki". Zostały też wyemitowane audycje telewizyjne w "Paktach" Tv Wrocław, Tv Kablowej RELAX i TV AVAL w Jeleniej Górze. Wiele wskazuje na to, że to nie koniec publikacji dotyczących wystaw.

**iks**

**INFORMATOR**

**KULTURA \* SPORT**

NR 6 JELENIA GÓRA,

4 - 20.05.1994 r.

**III FESTIWAL**

**MINIATURY CZESŁAWA ŚLĄNI**

Czesław Ślania, Polak zamieszkały w Szwecji,

grafik, grawer, światową sławę autor projektów graficznych banknotów i znaków pocztowych.

Wystawa w BWA jest trzecią prezentacją dorobku Ślania w Polsce.

Otwarcie wystawy 14 maja, g. 16.00

Wystawa czynna do 21 maja.

BWA czynne od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 15.00, w niedziele nieczynne.

**GIEŁDA MINERAŁÓW**

**MINIATURY  
CZESŁAWA  
ŚLĄNI**



GAZETA MIEJSKA Nr 4 (29) Maj 1994 5 000 zł

## Miniatury Czesława Stani



Pod taką nazwą odbędą się w Jeleniej Górze dwie wystawy poświęcone twórczości najslynniejszego grawera świata, Czesława Stani, Polaka z pochodzenia, stale mieszkającego w Monaco. Czesław Stani wykonał dotychczas ponad 850 znaczków pocztowych dla Polski, Szwecji, Danii, Monaco, Wielkiej Brytanii, Islandii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Jamajki, Nowej Zelandii, Wysp Owczych, San Marino, Grenlandii, poczty ONZ, Irlandii, Litwy, Łotwy, Estonii. Jest także twórcą banknotów dla Izraela, Brazylii, Urugwaju, Wenezueli, Argentyny i Belgii. Wykonywał w swojej karierze sztcherskiej także exlibrisy techniką stalorytniczną oraz ilustrował atlas anatomiczny. Inną sferą jego działalności graficznej jest wykonywanie małych form stalorytnicznych w formie znaczka pocztowego, zwanych „grawerynkami”. Znaczniki pocztowe przez niego grawerowane aż sześciokrotnie zdobywały tytuły najpiękniejszych znaczków świata. Za swoje mistrzostwo otrzymał od króla Szwecji tytuł nadwornego grawera. Urodził się w 1921 roku w rodzinie górniczej w Czeladzi koło Będzina. Jego niezwykły talent wykorzystywało, podczas okupacji hitlerowskiej, podziemie do podrabiania niemieckich dokumentów.

W Galerii BWA w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 8 będzie można obejrzeć projekty, szkice, odbitki próbne, oryginalne matryce stalorytniczne wykonane przez Czesława Stani, a pochodzące ze zbioru Jerzego Krysiaka ze Szwecji, natomiast zbiory filatelistyczne będzie można zobaczyć w Okręgowej Wystawie Filatelistycznej w MDK przy ul. 1 Maja 62. Obie wystawy będą dostępne dla zwiedzających w okresie 14 - 21 maja 1994 roku.

Janusz Milewski

# Stania w Jeleniej Górze

Ponad cztery lata trwały zabiegi Młodzieżowego Kola Filatelistycznego MDK w Jeleniej Górze, by urządzić w naszym mieście wystawę prac granicznych Czesława Stani, grawera króla Szwecji.

Ten najslynniejszy grawer świata wykonał dotychczas ponad 850 znaczków pocztowych dla Polski, Szwecji, Danii, Monaco, USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Islandii, poczty ONZ, San Marino, Islandii, Nowej Zelandii, Litwy, Łotwy, Estonii, Jamajki, Wysp Owczych, Grenlandii. Sztychował także banknoty dla Izraela, Urugwaju, Brazylii, Argentyny, Wenezueli i Belgii. Jego prace reprezentują najwyższy światowy poziom — sześć znaczków jego autorstwa zdobyło tytuły najpiękniejszych znaczków świata. Jest również autorem kilkudziesięciu prac przyrządnych dla różnych stowarzyszeń polonijnych na Zachodzie. W swej karierze ilustrował także atlas anatomiczny, wykonywał exlibrisy.

Urodził się w 1921 roku w Czeladzi koło Będzina w rodzinie górniczej. Już od najmłodszych lat interesował się miniaturowym rysunkiem. W okresie okupacji hitlerowskiej podziemnie wykorzystywał jego zdolności w podrabianiu niemieckich dokumentów. Po wojnie ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i rozpoznał pracę w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. W 1951 roku ukazał się pierwszy znaczek Czesława Stani wydany przez Poczta Polska z okazji „80 Rocznicy Komuny Paryskiej”, na którym artysta grawerował portret generała Jarosława Dąbrowskiego.

"JELENIOGÓRSKI  
KURYER  
PROWINCJO-  
NALNY"  
nr 4 z  
16.05.1994r.

W 1956 roku wyemigrował do Szwecji, gdzie pracował w przemyśle pocztowym. A początki były ciężkie — pracował w kuchni i na poczcie w Sztokholmie. Dopiero w 1959, rozpoznał pracę w dziale produkcji znaczków Poczty Szwedzkiej. Zbiegłiem tam mistrzostwo Stani zostało dostarczone i sryła się zamówienia z całego świata. Jego talent został uhonorowany przez nadanie mu tytułu Nadwornego Grawera Króla Szwecji. Otrzymał również wiele orderów i tytułów zagranicznych. Pg 37 latach Czesław Stania wykonał także kolejny znaczek dla poczty Polskiej — był to blok pod nazwą „Legenda o Orlu Białym” wykonany w 1993 z okazji Świątowej Wystawy Filatelistycznej w Poznaniu „POLSKA 93”.

Wszystkie te cuda będzie można obejrzeć, podczas dwóch wystaw w Jeleniej Górze. Obie odbywają się w dniach 14 — 21 maja 1994 roku pod tą samą nazwą: „Miniatury Czesława Stani” — w Galerii BWA przy ul. Bankowej, będzie można obejrzeć szkice projektów, odbitki próbne pochodzące ze zbiorów Jerzego Krysiaka ze Szwecji, a w MDK przy ul. 1 Maja 62 w ramach Okręgowej Wystawy Filatelistycznej zwiędzający zobaczą znaczki wykonane przez Czesława Stani i nie tylko. Wystawom będą towarzyszyć katalogi, albumy, pocztówki, koperty, znaczki.

Marek Michałski

W sobotnie popołudnie 14 maja br. w jeleniogórskiej Galerii BWA zaprzaskło miejsca dla wszystkich chętnych do udziału w wernisazu wystawy „Miniatury Czesława Słania”.

Przybycie samego artysty na otwarcie wystawy, odbywającej się pod patronatem Prezydenta Miasta, na zaproszenie dzieci z Młodzieżowego Koła Filatelistycznego MDK zgromadziło wielbicielej miniaturowych form graficznych z całej Polski. Przybywających „witalo” ogromne powiększenie stalortury „Bitwy pod Grunwaldem”, nad którym artysta pracował wiele miesięcy. Po otwarciu wystawy przez dyrektorkę Janinę Hobgarską właściciel kolekcji Jerzy Krysiak ze Szwejcji przedstawił pracę grawera od powstania projektu graficznego znaczka do wykonania matrycy stalortynicznej. Związkowcy mogli naocznie przekonać się, że droga ta nie jest

# Sukces Słania

prosta, choć jak stwierdził Czesław Słania — grawerowanie to bardzo prosta rzecz. Pierwsze odręczne szkice w niczym nie przypominają, robiących ogromne wrażenie, miniaturowych, skończonych form graficznych w formie znaczka pocztowego wykonanych w stalowej płycie przy pomocy kilkuset lub kilku tysięcy kropek i kresek. Przy ich pomocy utalentowany grawer może pokazać na znaczku wszystko — od panoramy miasta po portret Marilyn Monroe.

Podczas wystawy Czesław Słania kolejny raz zaskoczył wszystkich. Okazało się, że obecny pobyt artysty w naszym mieście nie był

jego pierwszym pobylem w Jeleniej Górze. Równó 47 lat temu przyjechał do miasta jako oficer i otrzymał w Pisarzowicach koło Lubania młyn i kilka hektarów ziemi, których jednak nie objął w posiadanie. Uczestnicy wernisazu z dużym zainteresowaniem oglądali miniatury jak i wysłuchali opowieści i anegdot artysty związanych z przygotowaniem i grawerowaniem znaczków, zwłaszcza portretów koronowanych głów. Zainteresowani mogli zdobyć autograf grawera, który w ten sposób znacznie podniósł wartość artystyczną znaczków. W kolekcje ustawiło się kilkadziesiąt osób.

Również dużym sukcesem za-

kończyła się Okręgowa Wystawa Filatelistyczna „Miniatury Czesława Słania”, podczas której sąd konkursowy przyznał kilka „złotyeh” medali. Największy sukces odniosło Młodzieżowe Koło Filatelistyczne MDK, które za eksponat „Czesław Słania grawer XX wieku” otrzymało medal póżlacany oraz puchar Prezydenta Miasta. W wystawie wzięli udział wystawcy dorośli i młodzieżowi z Jeleniej Góry, Lubawki, Wrocławia, Olawy, Szczecina i Radomia. Wszyscy otrzymali ozdobne dyplomy podpisane przez Czesława Słania, zaś kołu młodzieżowemu nadał on swoje imię. Wystawę uświetnił też honorowy pokaz zbioru „Pszczelarstwo” Zbigniewa Nawrockiego z Lubawki. Wystawom towarzyszyły starannie wydane katalogi i datownik pocztowy przedstawiający artystę podczas grawerowania.

Marek Michalski

M 5 z 30 maja 1994 r.

# JELENI OGÓRSKI

# ZAPRASZAJA NAS

## PROWINCJONALNY

M 4 z 16.07.1994 r.

### ZAPRASZAJA NAS

Polski Związek Filatelistów i Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze zapraszają na otwarcie w dniu 14 maja o godz. 16.00 wystawy „Miniatury Czesława Słania”. Projekty graficzne można obejrzeć w Galerii Sztuki BWA, ul. Bankowa 8, natomiast zbiory filatelistyczne — w Młodzieżowym Domu Kultury, ul. 1 Maja 62. Wystawy czynne do 21 maja.

### „SŁOWO POLSKIE”

## INFORMACJA

### Informator

JELEŃSKA GÓRA

A W sobotę o godz. 16 w Bli-  
kie WYSTAWA ARTYSTYCZNA „Miniatury”  
Czesława Słania — Grawera Etra-  
lika, Autura profektów graficz-  
nych Bankowa 8 i Francuski pro-  
jektoryczny

GAZETA WYBORCZA

W 112 z 16 maja 1994 r.

### GALEŃ

W JELEŃSKIM

JELEŃSKA GÓRA

BIURO WYSTAW ARTY-  
STYCZNYCH, ul. Bankowa 8,  
pon.-sob. 9.00-17.00, tel. 6.000  
(formy) i 3.000 (ulę.). Miniatury  
Czesława Słania — projekty graficz-  
ne (do 21 maja).  
MŁDZIEŻOWY DOM KULTURY,  
ul. 1 Maja 62 — Miniatury  
Czesława Słania — zbiory filatelistyczne (do 21 maja).



# KURENDA

JELENIOGÓRSKI INFORMATOR OŚWIATOWY

nr 5/94 (58)

10 maja 1994

BWA zaprasza

## Wystawa czarodzieja rylca

„Miniatury Czesława Slani” – to jedna z nielicznych wystaw w Polsce, prezentujących dorobek tego artysty. Czesław Slania, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – znany jest w świecie ze swoich projektów i realizacji znaczków pocztowych. Nazywany jest czarodziejem rylca, grawerem XX wieku, mistrzem miniatury graficznej. Umiejętności grawerskie zdobył już na studiach. Później wykorzystał je i udoskonalił wykonując znaczki, exlibrisy, banknoty.

Jego pierwszy znaczek, z okazji 80-lecia Komuny Paryskiej, wydano w 1951 roku. Od tego czasu Czesław Slania wygrawerował szereg znaczków, z których najbardziej ceni „Pomnik Kopernika w Warszawie” i „Pomnik Bohaterów Getta w Warszawie”.

W 1956 roku Slania opuścił Polskę. Zamieszkał w Sztokholmie. Nie mając zamówień grawerskich pracował w restauracji. Aby nie wyjść z wprawy artysta wykonywał słynne dzisiaj „graweryniki” – prywatne znaczki bez nazwy kraju i bez nominalu. O jego karierze grawerskiej zdecydował trochę przypadek. Słynny grawer szwedzki Sven Evest zachorował i nie mógł dokończyć zleconego mu projektu. Zadanie to dokończył za niego Slania. Drugi znaczek projektu malarza Andersa Zorna, który ukazał się w 1960 roku otworzył Slanię drogę do kariery. Wykonane znakomicie szwedzkie znaczki zwróciły uwagę Duńskiego Zarządu Poczt, z którą zaczął współpracować w 1962 r.

✦ Potem posypały się zamówienia z Islandii, Włp. Oczwch, Francji, Irlandii, Wlk. Brytanii, USA, Mo-

nako, Jamajki, Litwy, Lotwy, Estonii, ONZ, Polska, Szwecja a później Monako odegrały ważne znaczenie w życiu artysty. W tych krajach mógł mieszkać i pracować.

W 1972 r. Monako rozpoczęło wydawanie serii znaczków słynnych władców. Wiele z nich zaprojektował i wygrawerował Czesław Slania, m. in. księżną Grace Kelly, Sławę mistrza miniaturowej grafiki towarzyszyła mu wszędzie. Portrety panujących Szwecji, Danii, Monako przysporzyły mu wysokie odznaczenia państwowe i tytuły. Gustaw VI Adolf król Szwecji nadał mu tytuł Nadwornego Grawera (1972), obecny król Szwecji Carl XVI Gustaw wręczył mu medal „Osmej wielkości z niebieską wstęgą”. Królowa Dani Małgorzata II uhonorowała go duńskim orderem Kapituły Rycerskiej, a książę Monako Rainier III Kawalerskim Orderem św. Karola. Od wydawcy Księgi Rekordów Guinness otrzymał certyfikat najbardziej wyprofilowanego grawera świata.

Po 37 latach Slania znów wygrawerował dla Poczty Polskiej nowy blok na Świątówką Wystawę Filate-

listyczną Polska '93 w Poznaniu. W Polsce wystawy dorobku Slani były w Krakowie (1983), Wrocławiu (1991). Obecnie mamy szansę poznać tego artystę poprzez wystawę w Jeleniej Górze. Zapowiada się ona nad wyraz ciekawie, bowiem o-proc zbioru filatelistycznego, który pokazuje Młodzieżowy Dom Kultury w Bzurze Wystaw Artystycznych będą zaprezentowane szkice i projekty znaczków a więc cała droga prowadząca do powstania znaczka pocztowego. Inicjatorem tych wystaw jest Janusz Milewski jeleniogórski kolekcjoner, filatelista i miłośnik sztuk graficznych. Dzięki jego staraniom i staraniom Jerzego Krysiaka ze Szwecji pokazany zostanie najważniejszy dorobek artysty.

Uroczystość otwarcia wystawy, być może z udziałem Mistrza Slani, odbędzie się 14 maja o godz. 16<sup>00</sup>, w Galerii Sztuki BWA przy ul. Bankowej 8. Wystawy w MDK przy ul. 1 Maja i BWA będzie można oglądać do 21 maja, do czego serdecznie zachęca

JANINA HOBGARSKA

**gazeta**  
WYBORCZA

NR 114 (1498) A

Strona

18 maja 1994

Inicjator prowadzający:

Prof. Stanisław

Nakład 470 tyś. cena 4000 zł

Wydawca: Agencja-Gazeta s.k.a z o.o.

Numery indeksu 350958

GALERIE

W JELENIOGÓRSKIM

JELENIA GÓRA  
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH, ul. Bankowa 8, tel. 266 69, pon.-sob. 9.00-17.00. Bilety 6.000 (norm.) i 3.000 (ulg.). Miniatury Czesława Slani – projekty graficzne (do 21 maja).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. 1 Maja 62 – Miniatury Czesława Slani – zbiory filatelistyczne (do 21 maja).

JELENIOGÓRSKIE



Z „Gazetą” za darmo...

...w Jeleniej Górze do teatru Teatr im. C. K. Norwida zaprasza dziś i jutro o godz. 19.00 na premierowy spektakl „Koncert Świętego Owidiusza”. Podwójne zaproszenie na dzisiejszą premierę czeka na Czytelnika, który pierwszy przyjdzie do działu marketingu przed spektaklem.

Wernisaż w Jeleniej Górze

Wystawa „Miniatury Czesława Slani” – projekty graficzne zostanie otwarta dziś o godz. 16.00 w galerii sztuki BWA przy ul. Bankowej 8. Wernisaż oprawy muzycznie Pro Musica Antiqua. Wystawa potrwa do 21 maja. Wystawę zbiorów filatelistycznych będzie można oglądać w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. 1 Maja 62.

GAZETA WYBORCZA w MI 2 14-15 maja 1994 r.

ly 22 października 1921 roku urodził się w biednej rodzinie w adzi koło Będzina kolejny syn, trudno było przypuszczać, że dojrzały mężczyzna będzie on podejmowany przez królów i żęta, uhonorowany najwyższymi odznaczeniami wielu królów i to wcale nie za zasługi wojenne - co jeszcze można byłoby jąć, bo od bijatyk w świecie nie zwykliśmy stronić. A jednak się właśnie ułożyło życie CZESŁAWA SŁANIA, jednego z najbar-j wziętych grafików, specjalizujących się w trudnej sztuce rzenia znaczków pocztowych.

## PIERWSZE BYŁO FALSZERSTWO

dnia 14 - 21 maja przyjeździe on wejci (gdzie mieszka od wielu lat nie w 1972 roku król Karol XVI aw nadal mu tytuł Nadwornego (era) do Jeleniej Góry, by wziąć il w uroczystych wystawach szwoziel. W galerii Bitura Wystaw Arty-nych prezentowane będą jego z, zarówno w skończonej postaci ków, jak i szkiców, rysunków zbranych przez Jerzego Krysiaka, nie zamieszkałego w Szwecji Po-a w Młodzieżowym Domu Kultu-Jeleniej Górze, przygotowana jest awa - "Czesław Słania - grawer XX-u", której autorami są m.in. członie prowadzonego przez Janusza wskiego klubu filatelistów - mlo-fanów talentu C. Słania.

Sam, jak wynika ze wspomnień J-aka, przez całe życie usiłował - z odzieniem - godzić skłonność do w, czasami szalenie ryzykow-z, z niezwykłą pracowitością. A il od... falszerstwa z lenistwa. il szkolną legitymację, więc ją ie podrobił, później zgubił ją z, więc wykonał trzeci egzem-; a gdy wszystkie trafiły do rąk ktora szkoły, ten się specjalnie nie il. Zdolnego plastyka wyrzucił na te szkoły, żeby miał czas przemy-kilka problemów. Talent do uda- koplowania przydał się bardzo zas wojny, gdy nie mógł się opę- od potrzeb podrabiania kennkart, ejsów, itp.

wielu perturbacjach początkujący yk trafił szczęśliwie do przypisa- sobie przez życie fachu - staloryt-

nietwa, by przez ponad 40 lat tworzyć dzieła sztuki, których artystyn można ocenić dopiero przez 8-krotnie po-większającą lupę...

## ZACZĄŁ OD STALINA

Znaczek z podobizną "wielkiego wodza" wykonał dla próby w 1950 rokó, ale... nigdy się on nie ukazał. Później współpracował z innym gra-fikiem przy znaczku uświetniającym I Kongres Pokoju. Wkładem C. Słania był tam jednak tylko... fragment młotka Kolejny znaczek, wykonany także w "koprodukcji", kryje w sobie fatalną zagadkę. Wydany z okazji 80-lecia Komuny Paryskiej miał przedstawiać m.in. scenę batalistyczną i portret gene-rała Jarosława Dąbrowskiego, ale - jak podaje J. Krysiak - "tak się porobiło", że w rzeczywistości jest to portret Dąbrowskiego... Henryka, pianisty i kompozytora.

## WYMYŚLIŁ AVICENNE

Czy tak dziwnie rozpoczęła ka-riera mogła się rozwijać zwyczajnie? Z całą pewnością nie, choć później nie nie zapowiadało przez kilka lat ży-ciowej zawieruchy. C. Słania wykonał dla Poczty Polskiej od roku 1956 aż 22 znaczki (w tym m.in. tak pracochłonne, jak "Bitwa pod Grunwaldem", która zajęła mu dwa lata czy portret lekarza i filozofa - Avicenny, którego podobiz-ny nigdzie nie można było znaleźć, więc właściwie - po długich poszuki-waniach - został... wymyślony).

W 1956 roku C. Słania zdecydował się na dramatyczny krok i zszedł ze statku "Mazowsze", by w Sztokholmie rozpocząć życie od nowa. Dla dojrzałe-

go mężczyzny nie była to decyzja la-twa, tym bardziej że początki nowego, także nie były usłane różami. Szwecja miała wystarczająco wielu znakomi-tych grawerów i obcych tam nie ocze-kiwano. Znalazł pracę tylko w restauracji, a jedyną pociechą było, iż był to lokal gastronomiczny... poczy w Sztok-holmie, więc niezbyt odległy od pracy przy znaczkach. Ale w praktyce ozna-czało to przepaść.

Poinośl przypadek, który z reguły sprzyja pracowym. Znany Słani gra-wer szwedzki, Sven Evert rozchorował się ciężko, więc polecił Polaka, jako

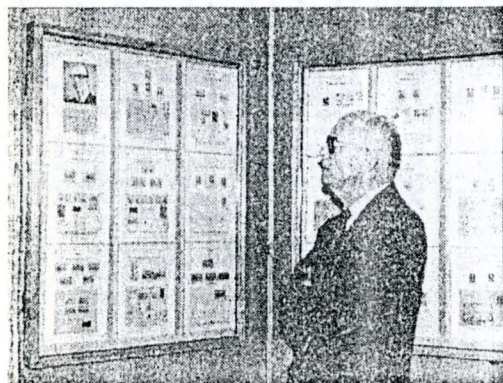
Właśnie w Monaco znalazł swój - dosłownie i w przenośni - trzeci dom, który zresztą ma tam do dziś. Do jego znaczków pozowali księżę i księżna Monaco i wielu innych współczesnych władców

## MALOWAŁ DOLARY

Cale rzesze filatelistów kolekcjo-nują jego miniaturowe dzieła, a on sam - "kolekcjonuje" odznaczenia różnych krajów. "Medal ósmej wielko-ści z niebieską wstęgą" uzyskał - wraz z tytułem Nadwornego Grawera Króla Szwecji, Order Kapituły Rycerskiej w



Czesław Słania przy pracy.



worny grawer we Wrocławiu w 1991 r. w Muzeum Poczty i Telekomu-nikacji.

# Nadworny Graw

Magazyn Gwary Robotniczej nr 19 z 13.05.1989

godnego swego następcę przy wykoń-czeniu projektowanego znaczka I - poczynawszy od 1960 roku - znów rylec i lupa stały się podstawą jego życia, nie tylko zresztą w Szwecji.

Czesław Słania wykonywał znaczki dla Danii, Grenlandii, Islandii, Wysp Owczych, Francji, Irlandii, Wielkiej Brytanii, USA, San Marino, Monaco, Jamajki, ONZ...

Danii, Kawalerski Order św. Karola w Monaco od księcia Rainiera III. Nie-dawno otrzymał też polski Srebrny Krzyż Zasługi, gdy znów - po 37 latach przerwy - zaprojektował znaczek dla swej ojczyzny, na światową Wystawę Filatelistyczną, która w ub. roku zor-ganizowana została w Poznaniu.

Ale nie tylko znaczki tworzył. Dla Izraela oraz Brazylii, Argentyny i In-



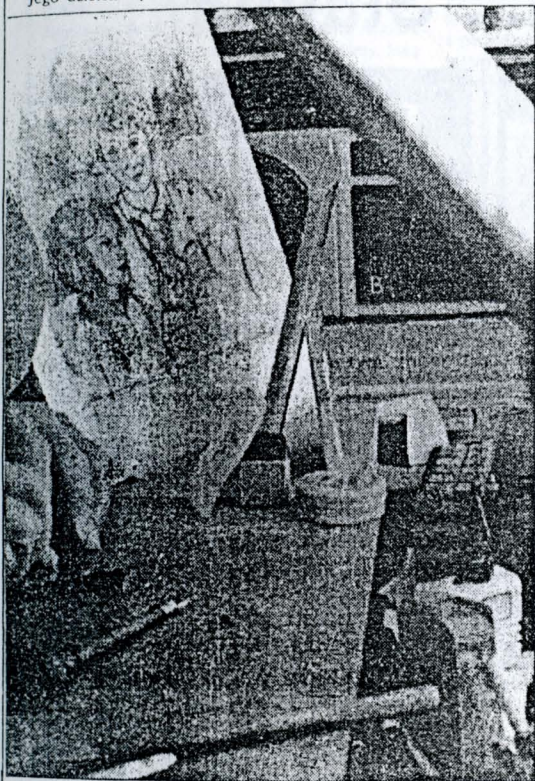
# ch, "fotografia" wykonana ołówkiem...

nych krajów Ameryki Południowej przygotowywał projekty banknotów, przy czym... zaczęło się od kłopotów. Gdy namalował akwarelami 20-dolarowy banknot, którym chciał uczcić wybór Dwighta Eisenhowera na prezydenta USA (przesłał go do ambasady tego kraju w Sztokholmie, jako dar dla prezydenta), przyszli do niego policjanci i zażądali... wydania matrycy banknotu. Ustąpili dopiero, gdy w ich obecności i pod obserwacją agentów Interpolu namalował powtórnie fragment tego banknotu.

Jego dziełem są niezliczone dro-

## LODZIA POD GRUNWALDEM

Graver królewski nadal nie stroni od drobnych żartów, m.in. na jego znaczkach najbardziej uważni obserwatorzy mogą znaleźć imiona bliskich mu osób, wpisane choćby w ramiona... wiatraka, jak w "Bitwie pod Grunwaldem", gdzie pojawiły się Lodzia, Cesia i Marysia. Imię "Lodzia" można też - jeśli kto umie - odnaleźć na szwedzkim znaczku z okazji 100-lecia Muzeum Narodowego. Zostało bowiem zapisane na... dolnym kancie spółnicy stojącej na stopniach damy.



Pieczątką potwierdzili ważność legitymacji.

## AUTOR NAJEADNIEJSZYCH ZNACZKÓW ŚWIATA

Ile z jego znaczków zyskało największe splendory? - wyliczyć trudno. W 1972 roku najładniejszym znaczkiem świata został znaczek Wysp Owczych, w 1983 - znaczek Monaco, a rok później - Szwecji, wszystkie autorstwa C. Słania. Takich wyróżnień było znacznie więcej. Kto wie, czy przypadkiem jeszcze większym wyróżnieniem nie

kuchni już przypomniał sobie, że zmienił o jakimś drobiazgu w sąrodzie, więc zszedł do garażu, ale nie go otworzył, bo nie miał kluczy. W do mieszkania, gdzie chciał ich szlecz uwagę rozproszył mu tei później - zapomniawszy o kluczu garażu - pojechał metrem do sklepu gdzie stałe kupował żywność. Chodząc stamtąd zobaczył samec dziwnie przypominający jego własny dodatk stojący w niedozwolonym scui i z kluczami w środku. Nie oc zorientował się, że to właśnie jego a

Znaczki zaprojektowane i wykonane przez Czesława Słania.



# er Króla Szwecji w Jeleniej Górze

blazgi grawerskie - ekslibrisy, "grawerynki", tj. miniportrety w formie znaczków znanych publicznie i nieznanymi osobami (m.in. Marilyn Monroe, Soplili Loren i... własnej matki). Na talerzach Danii, Szwecji i Monako także można znaleźć dzieła C. Słania, albo przygotowywane specjalnie, albo też - w formie reprodukcji

Często bawił się pracowicie i tak, że miast naklejać znaczki - malował je na kopertach i pocztówkach. Poczta stemplowała je i doręczała, nie zorientowawszy się w sprawie.

Trudno zresztą się dziwić listonoszom, skoro dawali się nabierać i inni, jak m.in. urzędnicy, którzy odrzeczył rysunek ołówkiem - auto-

jest fakt powstawania "fan-clubów Czesława Słania" - w Szwecji, USA, Danii i w Polsce.

Jak każdy artysta, bywa bezgranicznie roztargniony. Jerzy Krysiak na dowód tego przytacza anegdotę o zakupach w Sztokholmie. Wtedy to Czesław Słania po pracy dojechał autem do sklepu, tam zszedł zakupić i - zapomniawszy o samo-

Słabostki wielkich niczego im ujmują, wręcz przeciwnie. Dla trudno się dziwić, że na spotkaniu swoim idoleom cieszą się filatelicy tylko z Jeleniej Góry.

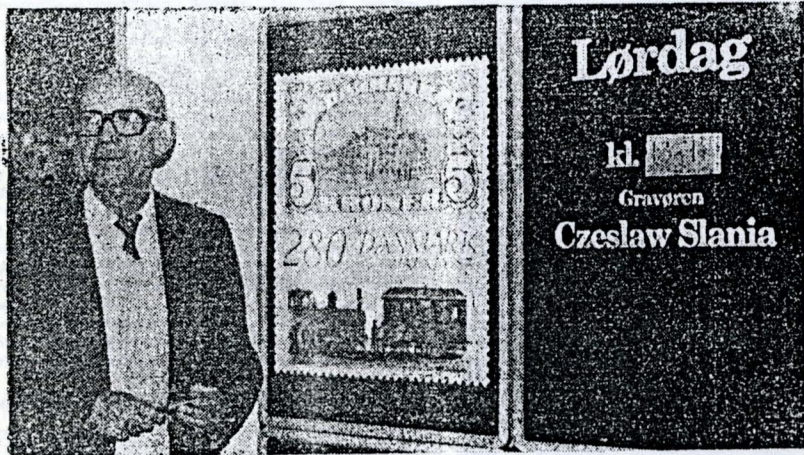
(W tekście wykorzystano i torzywane wspomnienia



**Gazeta**  
**ROBOTNICZA**

23 Jerzego 24 Horacego  
Wojciecha Fidelisa KWIETNIA 1994

# na koniec tygodnia Czesław Słania: Zacząłem od... Stalina



Fot. Cezary Wiklik

Kiedy Czesław Słania, dziś wielce znany i poważany artysta - plastyk, mieszkający stale w Szwecji, twórca wielu znaczków pocztowych i innych miniaturowych dzieł, zgubił swoją szkolną legitymację... narysował sobie drugą, dokładnie odwzorowując na niej wszystko, łącznie z podpisem dyrektora. Później zgubił i tę, ale obie zostały, niestety, odnalezione przez uczelnych ludzi i trafiły w ręce dyrektora szkoły. Ten okazał je uczniowi. Zanim podjął decyzję o usunięciu go ze szkoły na rok, zapowiedział, iż uczeń skończy albo w więzieniu, albo zostanie wielkim człowiekiem. Tę anegdotę, zacierpięta ze wspomnień, Jerzego Krysiaka, również Polaka ze Szwecji, dedykujemy tym wszystkim, którzy po pierwszej wpadce nastolatka zapowiadają jego marny koniec.

Prośroctwo dyrektora spełniło się bowiem w optymistycznej wersji - Czesław Słania w sztuce grawerkiej osiągnął właściwie wszystko,

co mógł. W czerwcu br. wystawa znaczków, projektów znaczków i innych prac artysty prezentowana będzie w Jeleniej Górze. Na otwarcie przyjedzie również on sam. Wystawa i możliwość spotkania autora prezentowanych znaczków zapowiada się na wielką frajdę dla filatelistów.

Czesław Słania zaczynał od próby znaczka z podobizną Józefa Stalina, w nowej wówczas technice staloryntycznej. Latem 1950 roku wykonano go w oryginale, lecz... w obiegu nigdy się nie ukazał. Pozostał na zawsze tylko próbą talentu.

Później było różnie - samodzielnie i we współpracy wykonywane znaczki stanowiłyby już zawartość opasłego albumu filatelisty. Na znaczkach C. Słania pojawiają się wielec wówczas Polacy - Bierut, później Sidor. Najbardziej jednak ze swoich projektów cenil sobie znaczek z wizerunkiem Kopernika i pomnikiem Bohaterów Getta, ze względu na osobiste refleksje. Dla Poczty Polskiej wykonał do 1956

roku 22 znaczki i 14 różnych projektów.

Gdy w sierpniu 1956 opuścił kraj, by osiedleć w Szwecji, znów zaczął niemal od początku. Tym bardziej że Szwecja nie narzekala na brak uzdolnionych grawerów. Zatrudnił się w restauracji, ale... przy poczcie w Sztokholmie. Pracował dla siebie, wykonując dla wprawy nowe, abstrakcyjne projekty, gdy pomógł mu przyjaciel. Cieszył choroba szwedzkiego grawera, który zlecił mu zastępstwo, pozwoliła wypłynąć i zdobyć uznanie, nie tylko w Szwecji. Znaczki zamawiały również Dania, Monako, później Islandia, Wyspy Owcze, Francja, Irlandia, USA, nawet Jamajka i ONZ. Zamówienia zaowocowały przyjaźniami, m.in. z księciem Monako, gdzie C. Słania ma również swój dom, ale też ofejałymi odznaczaniami i tytułem 'Nadwornego Grawera Króla Szwecji', otrzymanym w 1972 roku.

Do spraw artysty-grawera porwać jeszcze będziemy na łamach „GR”. (zot)

# Miniatury Czesława Ślani

Pod taką nazwą odbyły się w Jeleniej Górze dwie wystawy poświęcone twórczości najśłynniejszego grawera świata, Czesława Ślani, Polaka z pochodzenia, stale mieszkającego w Monaco. Czesław Ślania wykonał dotychczas ponad 850 znaczków pocztowych dla Polski, Szwecji, Danii, Monako, Wielkiej Brytanii, Islandii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Jamajki, Nowej Zelandii, Wypś Owezych, San Marino, Grenlandii, poczty ONZ, Irlandii, Litwy, Łotwy, Estonii. Jest także twórcą banknotów dla Izraela, Brazylii, Urugwaju, Wenezueli, Argentyny i Belgii. Wykonywał także exlibrisy techniką stalorytniczą oraz ilustrował atlas anatomiczny. Inną sferą jego działalności jest wykonywanie małych form stalorytniczych w formie znaczka pocztowego, zwanych „grawerynkami”.

Jego znaczki pocztowe aż sześciokrotnie zdobywały tytuły najpiękniejszych znaczków świata. Za swoje mistrzostwo otrzymał od króla Szwecji tytuł nadwornego grawera.

Urodził się w 1921 roku w rodzinie górniczej w Czeldzi koło Będzina. Jego niezwykły talent wykorzystywało, podczas okupacji hitlerowskiej, podziemie do podrabiania niemieckich dokumentów.

W Galerii BWA w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 8 pokazano projekty, szkice, odbitki próbne, oryginalne matryce stalorytnicze wykonane przez Czesława Ślanię, a pochodzące ze zbioru Jerzego Krysiaka ze Szwecji, natomiast zbiory filatelistyczne eksponowano na Okręgowej Wystawie Filatelistycznej w MDK przy ul. 1 Maja 62.

Janusz Milewski



Skądinąd wiemy, że w Karpaczu nie brakuje miłośników pięknych znaczków, więc z myślą o nich poprosiliśmy twórcę prawie 900 znaczków różnych krajów świata o portret przy „Bitwie pod Grunwaldem” — chyba najpopularniejszym w Polsce jego dziełem, także ze względu na fakt, iż jest to filatelistyczna kopia obrazu Matejki. Ale nie całkiem. Dlaczego?

— W trawie, w prawym górnym rogu znaczka — powiedział nam autor — ukryłem imiona członków swojej rodziny, m.in. „Marysia”, „Łodzka”, i in. Można je odczytać tylko pod silnym mikroskopem. Zrobiliśmy dla żartu, nawet nie wiedziałem, że tak robić nie można. Mało kto zresztą potrafi odszukać te imiona, takie są maleńkie...

Znakomity grawer nie stronił od różnych figli i w innych przypadkach. Niektóre z portretowanych jego

rylcem osób, których wizerunki zdobią banknoty o dużych nominalach w różnych państwach, mają ... jego ucho, bo na zdjęciu, jakie stanowiło pierwowzór do rytowania ucho oryginału było słabo widoczne. — To nie jest przestępstwo — twierdził żartobliwie grawer króla Szwecji — nosić cudze ucho. Nikt mi z tego powodu wyrzutów nie czynił, a niektórym podobało się bardziej, niż własne.

Zapytaliśmy, czy jest szansa, by filateliści Karpacza mogli go gościć w swoim mieście. — Nie jest to wykluczone powiedział — przyjeżdżam do Jeleniej Góry rzadko, ale systematycznie. Byłem tu 49 lat temu, więc za niespełna pół wieku będę najpewniej znowu...

A może nieco wcześniej udałoby się w naszym Muzeum zorganizować choćby wystawę Polaka - Turysty?

Spod Snieżki

GAZETA KARPACZA

Nr 9

MAJ 1984

1 000 zł

# SŁOWO POLSKIE

dolnośląska gazeta codzienna

UKAZUJE SIĘ OD 27 SIERPNIA 1945

## Świat na znaczkach

Miłośników filatelistyki oraz grafiki oczekuje nie lada atrakcja. W sobotę w Jeleniej Górze otworzone zostały dwie wystawy poświęcone twórczości jednego z najwybitniejszych na świecie projektantów znaczków i grawerów, Czesława Słania. W Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych przedstawione będą jego projekty graficzne, natomiast w Młodzieżowym Domu Kultury (ul. 1 Maja 62) zbiory filatelistyczne, złożone z prac tego twórcy.

Czesław Slania jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Prace dyplomową obronił w 1919 roku, była to wykonana sześcioramiennie w formie znaczka „Miłwa pod Grunwaldem”. Za pierwsze jego oficjalne dzieło uważa się znaczek wydany 21 marca 1931 roku z okazji 40-lecia Komuny Paryskiej. Potem był między innymi miniatury wizerunku Błektura spacerującego po polu w otoczeniu dziesięciu dzieci, seria „Zwierzęta pod ochroną”, „Pomnik Bohaterów Getta w Warszawie” i szereg innych tematów.

W sierpniu 1956 roku zdecydował się rozpocząć nowe życie w Szwecji, zaczynając je tak jak większość emigrantów, czyli od przysiółkowego zmywania garnków, tyle że restauracja mieściła się w gmachu poczty, co ułatwiło mu znalezienie zajęcia w swoim zawodzie. Stały etat otrzymał w 1960 roku i od tej pory posypały się zamówienia, wyróżnienia i nagrody,

w tym między innymi tytuł Nadwornego Grawera króla Szwecji (1972) i sześciokrotne uznanie jego prac za najładniejsze znaczki świata.

Czesław Slania wykonuje również banknoty (Izrael, Brazylia, Belgia, Argentyna, Urugwaj, Wenezuela), grawerynkę, czyli reprobionę w formie znaczka postretyki znanych polityków czy aktorów, jednak bez podania na nich nazwy kraju i nominalu, oraz exlibrisy. Atrakcję zaś dla filatelistów stanowił zakupienie na znaczkach tak zwanych „tajników Słania”, czyli wpisanych w ornamenty mikroskopijnych inion jego rodziny i znajomych. Głównie ekspozycje czynne będą tylko przez tydzień, do 21 maja. (gel)

### Wystawy

● Ze Szwecji natomiast przyjechał do Polski na otwarcie dwóch swoich wystaw Czesław Slania – największy grawer świata (ur. w 1921 r. w Czeladzi koło Będzina). Slania wykonał w swej karierze ponad 900 znaczków dla kilkunastu krajów; wiele jego prac zdobyło tytuły *najładniejszych znaczków świata*. Obie wystawy prac Słania odbyły się w Jeleniej Górze. Artysta przyjechał na zaproszenie... dzieci z miejscowego Młodzieżowego Koła Filatelistycznego MDK i nadał temu Kotu swoje imię.



# WIADOMOŚCI KULTURALNE

MIECZYŚLAWA BUCZKOWNA - NOWE WIERSZE

Nr 4 19 czerwca 1994 r. TYGODNIK Nr indeksu 326340 ISSN 1231-840X cena 12 000 zł

magazyn tygodniowy

Plątek. 13.05.1994 r.

**m** gazeta tygodniowa

Nakład 350.000

Magazyn

Stron 40 + 24 (Tele-Magazyn)

PL ISSN 0137-9143 Nr ind. 321-559 Cena 7000 zł

**GALERIE**

**BWA - w Jeleniej Górze** - w sobotę o g. 16 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy "Miniatury Czesława Słania". Ekspozycję zorganizowano przy współudziale Polskiego Związku Filatelistów. Oprawę muzyczną wernisażu zapewni zespół muzyki dawnej "Pro Musica Antiqua" z MDK.

**JELENIA GÓRA**

Oficjalni GR - Jelenia Góra, ul. Mian 38, telefon 220 80, telex 075680 czyniki (oprócz sobót) 9-16

Musił nie jest nigdy wolna. Ograniczona jest honzontami słowny. Stanisław Jerzy Lec

# Gratka dla hobbystów

W ub. tygodniu otwarto w Jeleniej Górze dwie wystawy pod wspólną nazwą „MINIATURY CZESŁAWA SŁANIA”. W Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych – projekty, szkice, rysunki znaczków pocztowych, a w Młodzieżowym Domu Kultury – zbiór filatelistyczny.

Obecność samego Mistrza – grawera króla Szwecji – wzbudziła duże poruszenie. Po autograf czekała kolejka. Filateliści z całej Polski zachwycali się wystawą, a przede wszystkim możliwością „hycia” z jej twórcą. Czesław Słania okazał się nie tylko perfekcyjnym grawerem, ale świetnym mówcą. Opowiedział o trudnej metodzie stalory-

tu przeplatały się z pełnymi humoru historiami z własnego życia. Sekundował mu w tym

## JELEŃ GÓRA

Jerzy Krysiak – kolekcjoner ze Szwecji, właściciel zbioru prezentowanego na wystawach, badał twórczości Cz. Słania.

Czesław Słania ukończył krakowski Akademię Sztuk Pięknych. Jego pracą dyplomową była „Bitwa pod Grunwaldem” wykonana stalorytem w formie znaczka pocztowego. W latach 1951-1956 wykonał dla Poczty Polskiej 22 znaczki i 14 projektów.

Opuścił Polskę w 1950 roku. Zamieszkał w Szwecji. Tam też zdobył sławę, zaszczyty i uznanie. Przyniósły mu je

realizacje znaczków, banknotów i exhibitów dla Szwecji, Danii, Monaco, Islandii, Wysp Owczych, Francji, Wielkiej Brytanii, Jamajki, Litwy, Łotwy, ONZ.

Pytany o ulubione własne prace podaje dwa polskie znaczki: Kopernika i Bohaterów Getta. Swoją drugą polską rozdział, po 37 latach, rozpoczął w 1993 roku. Wygrał nową bloki na Światową Wystawę Filatelistyczną POLSKA '93 w Poznaniu.

Jeleniogórska prezentacja, jedna z nielicznych polskich wystaw, pokazuje bodaj najpełniej dorobek artysty. Jest to zasługa Jerzego Krysiaka i Janusza Milewskiego – jeleniogórskiego filatelisty. Pasja Milewskiego udzieliła się innym współorganizatorom. Wydano okolicznościowy datownik, nadano imię Słania Jeleniogórskiemu Kołu Filatelistów.

Obydwe wystawy można oglądać do 21 maja.

WOJCIECH  
HOGBARSKI

W jeleniogórskim Biurze Wystaw Artystycznych do 21 maja można oglądać wystawę projektów graficznych Czesława Słania.

Artysta, jeszcze zanim nauczył się czytać i pisać, z fotograficzną dokładnością odwzorowywał świat rzeczywisty na miniaturowych rysunkach. W czasie okupacji niemieckiej młody Słania swoje zdolności wykorzystywał w partyzantce, podrabiając niemieckie dokumenty. Po wojnie wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zapoznał się tam z różnymi formami grafiki: od afiszy i ilustracji książkowej, po miedzioryt, akwafortę, technikę grawerską. Jako pracownik dyplomowy, zrealizował „Bitwę pod Grunwaldem” Jana Matejki stalorytem w formie znaczka pocztowego. Współpracował z Poczta Polska, grawując znaczki i wykonując projekty. Do ulubionych znaczków grawera należą dwa: Kopernik i Pomnik Bohaterów Getta w Warszawie.

W 1956 roku Słania opuścił Polskę i zamieszkał w Szwecji. Przez kilka lat nadadremnie starał się o pracę w swoim zawodzie. Dziś, cieszy się sławą znanego artysty miniatury grafiki. Wykonywał znaczki pocztowe nie tylko w Szwecji, ale i Monaco (ma tam nawet swój dom), USA, Francji, Wielkiej Brytanii i w wielu innych państwach. W sposób mistrzowski zrealizował portrety panujących w Szwecji, Danii i Monako. W 1972 roku uhonorowany został przez króla Szwecji tytułem Nadwornego Grawera. Oprócz znaczków pocztowych, Słania wykonywał także banknoty, exhibitów oraz „graweryni” – czyli portrety znanych polityków, osobistości w formie znaczków, bez nazwy kraju i nominalnej wartości.

Czesław Słania jest tytanem pracy, z ryłcem i łupą nie zostaje się nawet na urlopie. Niemal legendą stało się wplatanie przez artystę w ornamenty znaczka mikroskopijnych imion bliskich.

Napisy te odczytać można dopiero przy ośmiokrotnym powiększeniu. Wiele znaczków Słania otrzymało najwyższe nagrody na konkursach znaczków.

Technologia pracy nad znaczkiem nie zmieniła się prawie od lat. Wymaga ona płyty, ryłca, dłuta, łupy oraz cierpliwej, zmuśnej pracy. Słania chętnie eksperymentuje, używa właścicieli każdej technologii grawerowania, od stalorytów, akwaforty po znaczki grawerowane przy pomocy punktów.

Oprócz projektów graficznych Czesław Słania pokazywany w BWA, w MDK przy ul. 1 Maja 62 można podziwiać zbiory filatelistyczne. Miniatury Słania są ostatnią wystawą pokazowaną w sali wystawowej BWA przy ul. Bankowej 6. Przez najbliższe miesiące Galeria Sztuki BWA nie będzie czynna. Zmienia się jej siedziba. Nowe, korzystne warunki wystawiennicze BWA uzyskała w pomieszczeniach dawnego klubu MPIK przy ul. Dmugiej 1.

MPP

# W WIECZOR

W WIECZOR

ROK XXVIII Czwartek 12 stron  
Nr 96 (7456) 19 maja 1994 r. Cena 3000 zł

nowiny  
jeleniogórskie

W WIECZOR

W WIECZOR

Tygodnik społeczny  
Nr 20 (1775) Rok 36  
17 maja 1994 r. Cena 4000 zł

W WIECZOR

Ostatnia wystawa

# Kolorowy świat

Otoczający nas świat jawi się nam kolorowo. Reklamy atakujące nasze oczy z murów czy szklanych ekranów, opakowania towarów próbują w nas wykształcić wrażenie wielobarwności naszego otoczenia, mimo szarzyzny bloków mieszkalnych, brudnych ulic, odrapanych kamienic. W tym kontekście charakterystyczne są słowa Czesława Słani — znanego grafiera znaków pocztowych, który na pytanie dziennikarki jak pan znajduje Jelenią Górę po latach zauważył fakt poprawy estetyki miasta, jego odnowionych domów, prostych chodników, czy powstania klombów kwiatowych ubarwiających miasto, ale też zwrócił uwagę na powszechny brud w naszym mieście, stopy walających się odpadków po ulicach, braku dostatecznej ilości koszy na śmieci. A przecież nie zawsze pomogą na to starania władz sanitarnych miasta, jeśli sami mieszkańcy, a zwłaszcza dzieci nie mają wykształconych odruchów estetycznych. Dlatego też czujemy, nieraz podświadomie, że świat z reklamy nie jest światem prawdziwym.

Chętnie staramy się uciec do lasu, do parku czy na działkę... Szczególnie wrażenie na dzieciach i na dorosłych robią reklamy wabiące do

odbywania dalekich podróży. Egzotyczne krajobrazy, ludzie i ich zwyczaje, zwierzęta z odległych kontynentów wabią, zapraszają, by je odwiedzić. Ogromnej większości z nas, z różnych powodów, nigdy nie uda się tego dokonać. Lecz są wśród nas tacy, którzy mogą to "zobaczyć". Są to zbieracze znaczków pocztowych.

Każdy z nas zetknął się ze znaczkiem pocztowym, kolorowo zadrukowanym skrawkiem papieru, który rozweśla kopertę. Znaczkami pocztowymi przynoszą ogromne bogactwo tematów mogących zainteresować każdego potencjalnego kolekcjonera. Pokazują zwierzęta, których w naturze nigdy byśmy nie zobaczyli jak wilki, tygrysy czy pingwiny. Popularyzują zbiory sztuki, niedostępne dla większości szarych zjadaczy chleba, w Stanach Zjednoczonych, Japonii czy Hiszpanii. Przypominają ważne wydarzenia z przeszłości Polaków i innych narodów.

Każdy zbieracz, młody i stary, który z pasją uprawia filatelistyczne hobby potrafi dobrze poruszać się w problematyce będącej jego pasją. Dla jednego będzie to pszczelarstwo, dla innego historia niepodległości Polski czy dzieje aktu kobiecego w sztuce. Jeszcze inny potrafi zostać specjalistą w dziedzinie

psów, kotów, koni czy przeszłości dinozaurów. Ta wiedza powstaje właśnie na bazie zbierania znaczków pocztowych, bo przecież trzeba wiedzieć co się zbiera, co przedstawia dany znaczek, który jest włączony do kolekcji.

Znaczek pocztowy, który jest przecież dowodem zawarcia umowy z pocztą na wykonanie określonej usługi, jest starannie wydawany. W tej dziedzinie szczególnie produkuje Szwecja i Austria, które sporą ilość znaczków wydają przy pomocy najwyższej ale i najdroższej techniki stalorytnicznej. Znaczkami są również projektowane przez najlepszych grafików i malarzy, wśród których są m.in. Stanisław DAWSKI, Janusz GRABIANSKI, Antoni BORATYŃSKI, Tadeusz GRONOWSKI, Wojciech FREUDENREICH, Andrzej HEIDRICH, Jan Marcin SZANCER, Franciszek STAROWIEYSKI, Edward LUTCZYŃSKI, Waldemar SWIERZY, Czesław SŁANIA, Helena MATUSZEWSKA i wielu, wielu innych. Dzięki temu znaczki pocztowe stały się najpopularniejszym, stojącym na bardzo wysokim poziomie artystycznym, obiektem grafiki użytkowej. One to przybliżają nam świat i czynią go kolorowym, bliższym naszym doznaniem estetycznym.

Marak Michalski

"JELEŃGÓRSKI KURIER PROWINTYJALNY" nr 2 z 13.06.1994.

## Nasza okładka.

Zmiany zaszły w naszym Kole. Ich odzwierciedleniem jest również zmiana okładki naszego biuletynu, który od tego numeru nosi nazwę "Miniatury Czesława Słani", lecz nie zmienia się jego idea. Na I stronie okładki znajduje się jeden z najpiękniejszych znaczków Czesława Słani, przedstawiający dyliżans pocztowy. Na kolejnych stronach pokazujemy inne wspaniałe prace Mistrza.

Przygotowano w Młodzieżowym Kole Filatelistycznym im. Czesława Słani w Jeleniej Górze. Redakcja - Janusz Milewski. Teksty niepodpisane - Janusz Milewski. Czerwiec 1994 r. Nakład 50 egz.



Blok Poczty Szwedzkiej „Koronacja Gustawa III”.  
*Rytował Czesław Ślania.*

# JELENIÓGÓRSKIE DATOWNIKI POCZTOWE



Proj. Bożena Bekier

Wystawa Filatelistyczna „Czesław Ślania - grawer XX wieku”.



Proj. Anna Borsuk

Okręgowa Wystawa Filatelistyczna „Miniatury Czesława Ślania”.